

Prof. dr hab. Irena Borowik

Instytut Socjologii

Uniwersytet Jagielloński

Recenzja dorobku naukowego dr Marty Reginy Jabłońskiej w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauki społecznych, dyscyplinie nauki socjologiczne

Postępowanie habilitacyjne dr Marty R. Jabłońskiej toczy się na podstawie Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, w myśl art. 219, paragraf 1, który określa, że: „Stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która: 1) posiada stopień doktora; 2) posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej: a) 1 monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a, lub b) 1 cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopismach naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b, lub c) 1 zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne; 3) wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej”.

W myśl wytycznych tej ustawy poddam ocenie:

1. Rozprawę habilitacyjną, wskazaną przez dr Martę R. Jabłońską jako główne osiągnięcie;
2. Pozostałą aktywność naukową – publikacje, projekty, udział w konferencjach i współpracę z ośrodkami innymi niż ten, w którym dr Marta R. Jabłońska jest zatrudniona.

Podstawą oceny są materiały przekazane przez jednostkę habilitującą

a) Autoreferat przedstawiający opis osiągnięć naukowych oraz osiągnięć dydaktycznych, organizatorskich i popularyzatorskich po osiągnięciu stopnia doktora nauk ekonomicznych Habilitantki;

b) Wykaz osiągnięć naukowych Habilitantki, w tym rozprawy habilitacyjnej;

c) Elektroniczna wersja 12 artykułów.

Sylwetka naukowa Habilitantki

Dr Marta R. Jabłońska w 2009 roku uzyskała stopień magistra na Wydziale Zarządzania Uniwersytetu Łódzkiego na kierunku zarządzanie i marketing w zakresie informatyki w zarządzaniu. Kontynuowała ten kierunek naukowych zainteresowań uzyskując stopień doktora nauk ekonomicznych w zakresie nauk o zarządzaniu, nadany uchwałą Rady Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Łódzkiego w lipcu 2013 roku. Podstawę stanowiła rozprawa doktorska pt. „Zarządzanie rozwojem systemu odnawialnych źródeł energii przygotowana pod kierunkiem prof. dr. hab. Jerzego S. Zielińskiego. W tym samym roku podjęła pracę w Instytucie Ekonomik Stosowanych i Informatyki Uniwersytetu Łódzkiego, gdzie obecnie jest zatrudniona na stanowisku adiunkta w Katedrze Informatyki Ekonomicznej i Medycznej na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym.

Dr Marta R. Jabłońska w latach 2011—2023 łącznie opublikowała 23 teksty, uzyskując w chwili pisania recenzji 229 cytowań i wskaźnik Hirsha 8. Wskaźniki te, zgodnie z sugestiami Rady Doskonałości Naukowej dotyczącymi oceny aktywności nie są decydujące, tym niemniej można zauważyć, że taki wynik w stosunku do okresu publikowania można uznać za korzystny. Pierwsze publikacje Habilitantki wiązały się z obszarem zainteresowań określonym przez przedmiot rozprawy doktorskiej – kwestią energii odnawialnej, zarządzaniem zasobami, technologią i sferą cyberprzestrzeni. Jak Píše Habilitantka w autoreferacie „W kolejnych latach skoncentrowałam pracę badawczą na obszarach, które stały się dla mnie szczególnie fascynujące: społecznych i psychologicznych aspektach nowoczesnych technologii oraz ich wpływie na codzienne życie”, które ewoluowały w kierunku zainteresowania duchowością, umieszczoną w polu subdyscypliny jaką jest socjologia religii.

Ocena osiągnięcia habilitacyjnego – monografii „Slavic Witches and Social Media”. Routledge, 2024.

Cel tej monografii Autorka przedstawia jako określenie „wierzeń, praktyk i wpływu mediów cyfrowych na religijne zaangażowanie wiedźm, rzucając światło na specyfikę współczesnego słowiańskiego czarownictwa” a także porównawcza analiza neopoganizmu i katolicyzmu, szczególnie pod kątem stosowania mediów w cyfrowych praktykach czarownic (s. 3). Za cele należy także uznać uzyskanie odpowiedzi na postawione w części empirycznej pytania, do czego wrócę w dalszej części recenzji. Najpierw zrekonstruuję skrótowo zawartość monografii pierwszej części rozprawy a następnie poddam tę zawartość ocenie, a następnie omówię drugą, empiryczną część książki.

Monografia jest skromnej objętości. Łącznie liczy 143 strony, wraz z przypisami, umieszczanymi odrębnie po każdym rozdziale. Składa się z 7 numerowanych rozdziałów, czterech wprowadzających: 1. Introduction, 2.- Religion and the new media, 3. - Religiosity in contemporary times, 4 - How to spot a witch? The spirituality of modern Slavic witches i dwóch rozdziałów empirycznych: r. 5-That witch is posting: Social media in contemporary witchcraft oraz rozdziału 6 – So, what is she? Portrait of a Slavic witch. Książkę zamyka rozdział 7 – C onclusions, liczący niespełna 6 stron.

Wstęp, prócz zarysowania celów rozprawy, zawiera dość obszerne uzasadnienie podjęcia tematu. Idzie ono w kilku kierunkach. Po pierwsze Autorka wielokrotnie, we wstępie i w innych miejscach rozprawy podkreśla postępujący wzrost popularności i zainteresowania czarownictwem, neopoganizmem, wiccanizmem i wiedźmami. Co prawda nie ma możliwości by oprzeć to twierdzenie na danych obiektywnych o charakterze ilościowym (podobnie jak w przypadku wielu mniejszości religijnych rozproszonych w Polsce), ale za uzasadniony argument w tej materii można uznać dowód pośredni w postaci intensyfikacji wymiany informacji, komunikatów i różnego rodzaju aktywności w mediach społecznościowych. Wskazuje też na sugestie zawarte w literaturze przedmiotu, zachęcające do uzupełnienia luk badawczych w tym obszarze (ss. 10-11).

Krótki, liczący bez przypisów 10 stron rozdział drugi poświęcony jest refleksji nad relacją między religią i nowymi mediami. Motywem przewodnim, jak odczytuję ten rozdział, jest teza, że nowe media oferują narzędzia do rozpowszechniania religijnych treści a także zmieniają religijne pole, wprowadzają nowe formy aktywności, praktyk i wierzeń, przyczyniając się do budowania nowych form wspólnoty, komercjalizacji, tworzenia nowych religijnych tożsamości. Po tych ogólniejszych rozważaniach Autorka charakteryzuje najbardziej popularne media społecznościowe: Instagram, Facebook i TikTok, Twitter, You Tube. Po ogólnej charakterystyce specyfiki tych mediów Autorka niecałe dwie strony (29-30) poświęca rozważaniom dotyczącym ich popularności w upowszechnianiu treści związanych z czarownictwem i wiedźmami. Stwierdza, że najbardziej popularne są przekazy dotyczące praktyk religijnych, przedmiotów używanych w tych praktykach, ich cech, marketingu tychże związanego z „małym biznesem”. Na podstawie obszernej literatury przedmiotu rekonstruuje obraz treści przekazywanych w mediach: religijnych, związanych z różnymi tradycjami (np. Wicca, New Age, ludowe wierzenia, słowiańskie religie) a także szerszych perspektyw, związanych z duchowością, dobrostanem, zapewniając otwarty dostęp osobom nimi zainteresowanym. Zauważa także, że media społecznościowe przyczyniają się do tworzenia wspólnoty, promują określone wartości (np. doceniając naturę, rytm przyrody) i formy estetyczne. Rozdział kończy się podsumowaniem wcześniej relacjonowanych wątków, w szczególności dotyczących czarownic.

Kolejny rozdział poświęcony jest współczesnej religijności. Także jest bardzo krótki, bez przypisów liczy 10 stron. Autorka łączy w nim kilka wątków: ogólną charakterystykę przemian religijności (1.5 strony), sposób recepcji czarownic w Kościele katolickim (3.5 strony) i charakterystykę religijności we współczesnej Polsce, włączając w tę część (ok. 5 stron) rozważania na temat pogańskiej przeszłości, neopoganizmu i Wicca.

W rozdziale 4 Habilitantka koncentruje się na charakterystyce – jak to w podtytule określa – duchowości słowiańskich wiedźm, porządkując tę charakterystykę jako trzy drogi współczesnego czarownictwa : Wicca, słowiańską religię pogańską i eklektyczną ścieżkę, zakładając porównanie zasad, podobieństw i różnic. Podkreśla przy tym, że wszystkie trzy ścieżki uprawiania czarownictwa są złożone i wieloaspektowe. Wicca z jednej strony jest charakteryzowana jako odłam neopogaństwa, z drugiej strony część

osób praktykujących Wicce takie przypisanie uważa za niestuszne. Jeśli zatem nie można tej tradycji określić jednoznacznie, co można uznać za najważniejsze? Jak pisze - Wiccianie uznają pogańskie bóstwa, w tym szczególnie boginie, tradycyjne misteria, oraz rozwijają system psychicznych, naturalnych i magicznych mocy, inspirują się naturą, źródłami przedchrześcijańskimi, mitologiami, folklorem (s. 54). Czarownice i czarownicy mogą być członkami i członkiniami form zorganizowanych, kowenów, do których są inicjowane/i.

Rozdział ten przedstawia też syntetycznie historię dwóch głównych tradycji wiccańskich: Garderiańskiej (od nazwiska Gardner) i Aleksandryjskiej (od imienia Aleksander – Orell Cartnera) a także zarys historii w Polsce, gdzie Wicca pojawiła się na początku lat 90-tych XX wieku. Następne dwie części poświęcone są krótszej charakterystyce dwóch ścieżek alternatywnych, sygnalizowanych na początku rozdziału – neopoganizmowi i wersji eklektycznej. Charakterystyki wiedźm zawarte w tym rozdziale wskazują na duże zróżnicowanie sposobów praktykowania tej formy religii.

Cztery streszczone rozdziały są swoistym wstępem do części empirycznej. Przedstawiają kontekst – światowy i lokalny, Polski, następujących przemian religijnych, znaczenie rozwoju nowych mediów dla tych przemian, charakteryzują tradycje, w których pojawiają się tytułowe witches, ich zróżnicowaną historię, wierzenia, praktyki, inspiracje.

W rozdziałach tych Autorka wykazuje się umiejętnością gromadzenia danych z zakresu literatury przedmiotu, szczególnie w odniesieniu do charakterystyki mediów społecznościowych i ich znaczenia oraz tradycji neopogańskich. Zdecydowanie słabiej prezentuje się jej rozeznanie w stanie wiedzy dotyczącym przemian religijnych i nurtów teoretycznych prezentujących te przemiany. Dość schematyczna i oparta na wąskiej literaturze przedmiotu jest charakterystyka religijności polskiego społeczeństwa, szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że jednym z celów rozprawy jest porównanie katolików i neopogan.

Pojawia się w tej części wyraźnie pewien problem – o ile Habilitantka potrafi selekcjonować literaturę przedmiotu w sposób bardzo udany, szczególnie – jak wspomniałam wyżej, w odniesieniu do nowych mediów i neopoganizmu, o tyle do podejmowania ogólniejszych tematów wydaje się być słabo przygotowana. Przedmiotem monografii są rozważania związane z pewną nową tradycją religijną, w której zanurzone są praktyki wiedźm. Pojawia się zatem pytanie o to, czym jest religia – szczególnie że wiccanizm i neopogaństwo są religiami słabo zinstytucjonalizowanymi. Autorka nie odnosi się do dyskusji związanych z różnymi sposobami rozumienia religii, nie zajmuje też własnego stanowiska w sprawie uznania bądź nieuznania omawianych tradycji za religie. Dla tego sposobu budowania narracji symptomatyczny jest drugi akapit na s. 6. , w którym Habilitantka próbując określić rozumienie religii przywołuje dwóch autorów – Campbella i Geertza. Tego pierwszego streszcza (s. 6) mówiąc, że to definicja religii: "Religion is a deep term which can include many varied beliefs, ideas, practices, rituals, traditions, rules, restrictions, injunctions, habits, patterns of social life, and organizational structures (Campbell, 2010). Następnie komentuje: "This definition of religion places the emphasis on educational and informational nature". O ile, z pewnym

trudem, można to uznać za typ definicji która stara się wyczerpać opis jakiegoś zjawiska poprzez wymienianie jego cech, o tyle – trudno wśród owych elementów zauważyć „emphasis on educational and informational nature”.

Słabością warsztatu Habilitantki, od której należy oczekiwać intelektualnej samodzielności jest to, że niestety z przywoływanymi autorami i autorkami nie nawiązuje dyskusji. Po prostu przyjmuje do wiadomości, relacjonuje określone fragmenty wiedzy, ale nie podejmuje próby ich krytycznego oglądu i nie proponuje własnych interpretacji omawianych zjawisk.

Innym problemem jest kompozycja poszczególnych rozdziałów. Nie można mieć zastrzeżeń do rozdziału 1 i 2 – stanowią spójną narrację dobrze przyporządkowaną wiodącej treści, wyrażonej w tytule. Natomiast rozdział 3 tego warunku spójności nie spełnia. Tytuł jest bardzo ogólny – „Religijność we współczesnych czasach”. Jakich treści można spodziewać się po takim tytule? Rozważań na temat religijności i jej przemian. Pojęcie religijności posiada w socjologii światowej, i także w Polsce, bardzo bogatą tradycję, która Habilitantce wydaje się być raczej obca – sądząc po przywoływanej literaturze przedmiotu. Poza tym tu się budzi inna wątpliwość – czy Autorka ma zamiar w swoich badaniach zajmować się religijnością? Odpowiedź brzmi – nie. Nie zamierza badać religijności katolików i neopogan i nie zamierza porównywać religijności tych dwóch grup. Jej celem jest analiza sposobu używania nowych mediów i pewnych zjawisk z tym związanych. Pomijając ten fakt – wątpliwość budzi także struktura rozdziału. Po krótkim i ogólnym wstępie na temat przemian religijności w ubogi sposób relacjonuje socjologiczne dyskusje na ten temat, a niektóre fragmenty dowodzą wątpliwego rozumienia pewnych tez. Na przykład na s. 40 Autorka pisze: „Using the economic theory of religion, an individual (a religious consumer) uses a profit and loss balance to choose between existing religious systems (religious suppliers, treating them as „market offers” (Furman, 2006), thus adding a competitive religious economy that stimulates a market type setting”. Po pierwsze – brzmi to tak, jakby wierni tych czy innych tradycji religijnych mieli się kierować ekonomiczną teorią religii (zwaną inaczej teorią racjonalnego wyboru), po drugie – odwołania w tym akapicie do Furman a następnie Romanowicza wskazują na słabe rozpoznanie literatury przedmiotu w tym zakresie. Autorami tej, traktowanej zresztą jako dość kontrowersyjna, teorii są amerykańscy socjologowie: R. Stark, W. Bainbridge, R. Finke i to do nich, lub ich licznych, krytycznych dyskutantów, właściwsze byłoby odniesienia.

Następnie w rozdziale tym następuje relacja na temat sposobu traktowania czarownic przez Kościół rzymskokatolicki i ich prześladowań w średniowieczu. Dlaczego w rozdziale o współczesnych przemianach religijności zostaje zamieszczona taka część? Celowość pisania w tym miejscu o procesach czarownic i stereotypie czarownicy jest dla mnie mocno wątpliwa. Następny podrozdział poświęcony jest religijności we współczesnej Polsce. Sprawia on wrażenie słabo uporządkowanego, niektóre motywy i tezy się powtarzają (pomimo tego, że jest krótki- na przykład te o zmianach percepcji Kościoła rzymskokatolickiego), inne wątki wydają się zupełnie przypadkowe (np. ten poświęcony teorii „gerotranscendence”), a niektóre cytowane wyniki badań są niekompletne a ich

źródła wątpliwe (np. dane dotyczące zaufania do Kościoła rzymskokatolickiego jako instytucji - na podstawie Katolickiej Agencji Informacyjnej).

W rozdziale tym, ale też wcześniej i później w wielu miejscach, mocno wybrzmiewa teza o tym, że „neopaganism is gaining greater numer of followers” (s. 48), czego moim zdaniem nie sposób udowodnić ani udokumentować.

Rozdział 4 uznaję za wartościowy i dobrze uporządkowany. Autorka wykazuje się w nim dobrym rozeznaniem w bogato cytowanej literaturze przedmiotu. Struktura tego rozdziału jest spójna – zgrabnie udało się połączyć wątki historyczne, relacjonujące w poszczególnych rozdziałach trzy wyróżnione tradycje (Wicca, neopaganizm i ścieżka eklektyczna), z charakterystyką typowych wierzeń, a w każdym z tych nurtów Habilitantka charakteryzuje typ wiedzy.

Kolejne rozdziały piąty i szósty oparte są na przeprowadzonych badaniach i mają charakter empiryczny. Omówię je kolejno, gdyż to one moim zdaniem mogą mieć największy wpływ na ocenę rozprawy habilitacyjnej.

W rozdziale piątym Autorka stawia trzy pytania badawcze:

1. Czy występują istotne różnice w sposobie użycia mediów społecznościowych przez katolików i neopogan w sposobie dzielenia się treściami odnoszącymi się do religijnych lub duchowych tematów?
2. Czy występują istotne różnice w sposobie użycia mediów społecznościowych przez katolików i neopogan odnośnie doświadczanych negatywnych komentarzy i dyskryminacji?
3. Czy występują istotne różnice między katolikami i neopoganami w używaniu mediów społecznościowych do wspierania religijnych wspólnot i kultywowania relacji?

W części metodologicznej rozdziału 5 Habilitantka charakteryzuje przeprowadzone badania – moim zdaniem niekompletnie. Dowiadujemy się, że badania przeprowadzone zostały w kwietniu i maju 2022 roku, liczba łączna badanych wyniosła 724 osoby, a rekrutacja odbyła się poprzez media społecznościowe z użyciem kuli śniegowej. Włączenie do grupy badanych następowało po pozytywnej odpowiedzi na pytania filtrujące dotyczące identyfikowania się z katolicyzmem bądź neopogaństwem oraz używania mediów społecznościowych.

Zrekrutowane próby katolików i neopogan są słabo zrównoważone. Wśród neopogan jest zdecydowana przewaga kobiet (322 kobiet, 88 mężczyzn), podobnie wśród katolików (227 kobiet, 97 mężczyzn), brak informacji na temat przedziałów wiekowych w badanych grupach. Brak także podstawowej informacji o tym, w jaki sposób było przeprowadzane badanie, tj. czy respondenci sami wypełniali ankietę, fizycznie, w obecności Badaczki czy online, ile ankiet rozdystrybuowano i jaka była stopa zwrotu. Pytania, które respondentom zostały zadane nie są podane w ich rzeczywistej formie, a tylko opisowo streszczone, więc nie sposób ocenić poprawności ich sformułowania.

Narzędzia zastosowane w badaniu, prócz , zakładam, kwestionariusza ankiety (ten termin się nie pojawia w charakterystyce badań), zawierającego nieznaną liczbę pytań, to Skala SD-Wise do badania mądrości i skala EDS do mierzenia dyskryminacji. Koncepcja badań i dobrane narzędzia budzą moje wątpliwości. Po pierwsze – uzasadnienie dla ich zastosowania, poza niewystarczająco scharakteryzowanym kwestionariuszem ankiety, uważam za słabo wyrażone. Także te narzędzia nie są poprawnie przedstawione. Nie wiemy, jakie pytania były zadawane, ani jakie odpowiedzi były możliwe. Charakterystyka skal jest bardzo ogólnikowa. Zastanawia to, dlaczego Habilitantka, badając tak słabo empirycznie scharakteryzowaną grupę jak neopoganie, i porównując ją z katolikami, koncentruje się akurat na tak specyficznych charakterystykach jak mądrość i dyskryminacja, kiedy na przykład nie wiadomo, jakie wierzenia, jakie praktyki religijne, jakie wartości i normy moralne są jej reprezentantom i reprezentantkom w Polsce wspólne, a jakie bardziej zindywidualizowane i rozbieżne. Twierdzenie, że „Z jednej strony siła duchowa jest czasami postrzegana jako mądrość, doświadczana poprzez życiowe doświadczenia, a z drugiej, może być potępiana jako czarownictwo” (s. 79-80) jest zupełnie nieprzekonujące jako uzasadnienie zastosowania SD-Wise. Tym bardziej, że tak naprawdę nie dowiadujemy się, jak jest rozumiana ta mądrość, którą Habilitantka bada, podobnie jak nie dowiadujemy się jak rozumie dyskryminację. Ponadto – skale SD-Wise i EDS są narzędziami psychologicznymi. Uważam, że socjologowie nie mają wystarczających kwalifikacji do stosowania narzędzi psychologicznych i psychologicznej interpretacji wyników badań uzyskanych za ich pomocą. Czego zresztą recenzowana praca jest wyrazem, ale o tym dalej. Autorka zastosowała też analizę sentymentu do zadanego badanym otwartego pytania (nie wiemy jak brzmiało), które dotyczyło „emocji i postaw wobec czarownic” (s. 81) - postaw negatywnych i pozytywnych, emocji ośmiu (za Plutchikiem): strach, zdziwienie, smutek, zgorszenie, wściekłość, nadzieja, radość i akceptacja, łącznie stanowiąc 11 elementów analizowanych w treściach wyrażonych w odpowiedziach na otwarte pytania.

Czego czytelnik dowiaduje się z analiz, do których zastosowano wyżej wymienione narzędzia? Ta część jest uporządkowana poprzez odpowiedzi na wcześniej sformułowane pytania badawcze. Odpowiedzi niestety są banalne. W odpowiedzi na pierwsze pytanie czytelnik się dowie, że badani publikują posty, video, streamingi, artykuły i podcasty, a także że neopoganie robią to częściej niż katolicy. Trudno zresztą spodziewać się innego rezultatu, skoro, jak pisała Habilitantka wcześniej, alternatywne w stosunku do katolicyzmu religie, w tym neopogaństwo i czarownictwo, rozwijają się poprzez media społecznościowe. Także fakt, że to neopoganie w większym stopniu partycypują w wirtualnych wspólnotach wydaje się dość oczywisty.

Odpowiedź na drugie pytanie badawcze także nie wnosi nowej wiedzy do socjologii. Wiadomo, że grupy mniejszościowe – religijne, ale także etniczne czy rasowe, częściej są poddane dyskryminacji. Właśnie to ustaliła Habilitantka (s. 85). Ustaliła też, że neopoganie mają wyższe wyniki na skali mądrości a także że są bardziej tolerancyjni. Ale nie wiemy na przykład, jakie są różnice między katolikami i neopoganami pod względem wieku i wykształcenia, które wyniki te mogą czynić bezwartościowymi – bo porównywane grupy nie są zrównoważone pod względem społeczno-demograficznej charakterystyki. Z

kolei w odpowiedzi na trzecie pytanie znów mamy do czynienia z oczywistością. Habilitantka ustaliła coś, o czym sama pisała wcześniej, że jest już ustalone – mianowicie że neopoganie częściej niż katolicy nawiązują wirtualne kontakty i rozwijają je, podczas gdy katolicy preferują więzi wspólnotowe w realnym świecie.

A jakie są wyniki porównania postaw i emocji katolików i neopogan wobec czarownic? Czy trzeba przeprowadzać badania, by znać odpowiedź na to pytanie? Z książki nie dowiadujemy się o tym, jakie odpowiedzi na to otwarte pytanie padły – jednym słowem jaki był zasób treści, poddany analizie. A rezultat analizy nie jest zaskakujący – neopoganie prezentują częściej pozytywne postawy i emocje wobec czarownic, a katolicy negatywne postawy i emocje. Trudno to uznać za odkrycie wnoszące nową wiedzę do socjologii.

Po prezentacji wyników następuje część zatytułowana jako „Discussion”. Niestety, część ta nie zawiera dyskusji, w której Autorka interpretowałaby otrzymane wyniki – po prostu powtórzone są wyniki, które sygnalizowałam wyżej, podobnie jak kolejna część, „Konkluzje”, znów powtarza otrzymane wyniki. Nie zgadzam się zatem ze zdaniem „While the findings enrich the understanding of digital ways of expressing belief with two belief systems” (s. 101), ponieważ nie dowiedziałam się, jakie wierzenia są wyrażane za pomocą nowych mediów.

Ostatni empiryczny rozdział poświęcony jest budowaniu portretu „Slavic witch”. Głębokim nieporozumieniem jest deklaracja, że do badań opartych na kwestionariuszu ankiety w części adresowanej do osób, które zadeklarowały się jako czarownicy/czarownice, została zastosowana teoria ugruntowana. Rozdział rozpoczyna się od charakterystyki sposobu rozumienia *witches* na podstawie literatury przedmiotu. Tu też mamy ekspresję odautorskiego poglądu, w myśl którego wizerunek ten jest bardzo pozytywny – „A witch is attuned to her body, emotions, visions, intuition, empathy, and possesses an independent mind” (s. 109-110). Czarownik/czarownica to zatem osoba bliska ideału – ciekawe co jest źródłem wiedzy, pozwalającej tak pozytywnie, i tak jednostronnie, portretować – bo przecież nie przeprowadzone badania.

Same analizy oparte są na tym samym kwestionariuszu który był adresowany do wszystkich respondentów z dodatkowym pytaniem dotyczącym samooglądu badanych jako czarowników/czarownic, sposobu wejścia na drogę czarostwa oraz ujawniania tej informacji w najbliższym sobie środowisku.

W dalszej części rozdziału są sformułowane trzy pytania badawcze, z których pierwsze brzmi następująco:

1. How do the self-perceptions of the surveyed witches influence their beliefs and values?

Podobnie jak wcześniej Autorka nie przedstawia brzmienia dodatkowego pytania w ankiecie. Okazuje się, że większość identyfikuje się jako „wiedźmy”, następnie „czarownice”, a marginalne odsetki jako „zielarki” i „szeptuchy” (s. 113). Zresztą, z treści wynika, że określenie to zostało użyte do wyłonienia podgrupy: „the respondents were

required to affirm their identity as witches” (s.111) – zatem najpierw pytano respondentów czy są „witches”, a następnie pytano ich jak się samookreślają – co jest nieprawidłowe z metodologicznego punktu widzenia. Być może właśnie dlatego przeważa to samookreślenie w wyborach, skoro raz już te osoby uznały się za witches trudniej im było szukać innych samookreśleń. Jak te samookreślenia wiążą się z ich wierzeniami i wartościami? Tego się nie dowiadujemy – wiemy tylko, w jakie bóstwa wierzą osoby deklarujące się jako „witches”. O wartościach i ich związku z samookreśleniami także się nie dowiadujemy – pytanie bowiem dotyczyło nie wartości a praktyk, które Habilitantka nazywa duchowymi (Tab. 6.2, s. 114). Czy takie elementy jak „My practice is related to making money”, albo “In my practice I follow the rules set by others” w ogóle można zaliczyć do “praktyk duchowych”? Na jakiej podstawie?

Inną kwestią, także niesatysfakcjonującą, jest sposób prezentowania uzyskanych danych. Najpierw „atrybuty praktyk duchowych”, prezentowane w wymienionej wyżej tabeli, są przedstawione w tejże z rozkładami procentowymi, a następnie, dokładnie te same rozkłady procentowe są przedstawione w wersji opisowej. Podobnie się dzieje z odpowiedziami na kolejne pytania badawcze dotyczące używania mediów społecznościowych czy dyskryminacji. W następującej po tych prezentacjach dyskusji mamy do czynienia albo z powtórzeniami już dwukrotnie przytoczonych danych, albo z oczywistymi lub nieuzasadnionymi wnioskami. Przykładowo Habilitantka stwierdza, że „This portrayal (of witches – IB) illustrates not only the influence of the English language, dominant in social media discourse but also the fluidity and flexibility of the definition of contemporary witchcraft in the eyes of those who identify as such” (s. 122). Jednak wydaje się, że zadane w badaniach pytania nie upoważniają do tezy o „flexibility of contemporary witchcraft”, ponieważ z danych zawartych na s. 112 i 113 nie wynika, że respondenci wypowiadali się na ten temat, albo że mieli możliwość wymienienia alternatywnych określeń. Podobnie za nieuzasadniony uznaję wniosek, iż „their image (of witches – IB) also aligns with feminist concepts of a free, strong, and conscious woman” (s. 123, w rozdziale „Konkluzje”) – nie odnotowałam w badaniu pytań, z których taki wniosek mógłby wynikać.

Podsumowanie oceny naukowej wartości rozprawy habilitacyjnej

W rozprawie habilitacyjnej Pani dr Marta R. Jabłońska wykazała się pewnymi umiejętnościami, które są ważne w warsztacie naukowym – potrafi sprawnie gromadzić literaturę przedmiotu, porządkować ją i wyprowadzać z niej pytania badawcze. Wartościowe i nasycone wiedzą są rozdziały poświęcone historii czarownictwa i współczesnemu obrazowi czarownictwa i mediom społecznościowym. Poważne wątpliwości budzi przede wszystkim empiryczna część pracy, wątpliwe wnioski, powtarzanie tych samych danych zamiast ich interpretowania i mylne zastosowanie teorii ugruntowanej, które dowodzi niezrozumienia tego podejścia. Jako problematyczny widzę

także tytuł rozprawy, tj. określenie „Slavic witches”. Użycie określenia „Slavic” nie zostało uargumentowane, a badania dotyczyły neopoganizmu i czarowników/wnic w Polsce.

Ocena pozostałego dorobku przedstawionego do oceny.

Pani dr Marta R. Jabłońska przekazała do oceny 12 publikacji. Większość z tych publikacji powstała we współautorstwie – jednoautorskie są artykuły

1. Opublikowany w czasopiśmie mdpi „Religions” pt. Online Social Behaviors in the Context of Religiosity: A Neural -Networks-Supported Approach to Theists and Atheists.

Deklarowanym celem tego artykułu jest “investigation of „psychological traits, perceptions and attitudinal variables concerning manifestations of religiosity on social media of both, theists and atheists (...) from the perspective of anxiety, coping, social support, discrimination, and social media expectations and behaviors” (s. 1). Religijność jest tu rozumiana w uproszczony sposób – jako przynależność do określonego Kościoła i uczestnictwo w religijnych praktykach, utożsamiana następnie z „teizmem” (co też jest uproszczeniem), ateizm nie jest zdefiniowany. Po sprawnym przedstawieniu stanu badań Autorka formułuje 9 pytań badawczych. W dalszej części relacjonowane są „findings” – po której następuje „discussion”, zajmująca mniej niż dwie strony, w której ponownie relacjonowane są „findings”, czyli ustalenia poczynione dzięki badaniom – na przykład to, że osoby religijne doświadczając stresu częściej niż ateści poszukują wsparcia za pomocą mediów społecznościowych, podczas gdy ateści częściej próbują rozwiązać problem. Żadne próby interpretacji owych ustaleń nie są podjęte. Zatem wartość tej publikacji jest ograniczona.

2. Opublikowany rozdział w pracy zbiorowej “Metamorphoses of Religion and Spirituality in Central and Eastern Europe”, red. S. H. Zaręba at all, Routledge 2022, #witchesofinstagram. How do social media spread spirituality, witchcraft and pagan movements?

Habilitanka jako cele artykułu określa charakterystykę włączenia mediów społecznościowych w rozwój “spirituality witchcraft, and associated pagan (also quasi-pagan) movements”, a także – jak się wydaje – bardziej ambitnie - “ By exploring growth of the ‘witches’ communities and witchcraft aesthetic on the Instagram, the author seek for an answer to a question: “Are social media a trigger for a real spirituality?” (s. 1).

Od razu zastanawia czym jest kategoria „real spirituality” i w jaki sposób Autorka spróbuje sprostać odpowiedzi na tak postawione pytanie. Problemów w uznaniu wartości tego artykułu jest kilka. Pierwszy to brak dystansu Autorki do omawianej grupy (podobnie jak w rozprawie). Pisze na przykład o Wicca: “It is a very peaceful, harmonious and balanced way of life, promoting oneness with the divine and all which exists. Its practitioners, Wiccans, honor the life-giving and life-sustaining powers of Nature through ritual worship and a commitment to living in balance with the Earth”, a definicję (I być może cytowany opis) zaczerpnęła ze strony konfesyjnej, reprezentującej Wicca. Tym niemniej charakterystyka “Wicca and Witchcraft w artykule, podobnie jak w książce, ukazuje wiedzę Habilitantki na ten temat.

Materiałem analizowanym są hashtagi dotyczące Wicca, czarostwa, identyfikując częstotliwość ich pojawiania się w poszczególnych krajach a następnie, za pomocą programu brand24 analizując ich zawartość. Habilitantka przytacza treści publikowane na Instagramie, porządkując je w kategorii” Wicca, Witchcraft i Business. Po tych uporządkowaniach następuje „Discussion”, która wcale nie jest „discussion”, tylko powtórzeniem treści prezentowanych wcześniej. Podsumowując: wartością jest zgromadzenie pewnego zasobu materiałów dotyczących eksplorowanego tematu, ale ich analiza i dyskusja jest niesatysfakcjonująca. I nie dowiadujemy się, co nie zaskakuje, czy media społecznościowe są motorem wyrażania „rzeczywistej/realnej duchowości”.

3. Opublikowany w International Conference on Advanced Education and Management Engineering, 2016, ‘Breakthrough Generation’ Haters – A Pilot Study

Wszystkie trzy teksty oparte są na ilościowych badaniach i wiążą się z różnymi aspektami funkcjonowania badanych w Internecie, w tym mediach społecznościowych, ze szczególnym zwróceniem uwagi na młodzież.

Mocne i słabe strony zidentyfikowane w rozprawie habilitacyjnej znajdują odzwierciedlenie także w artykułach. Ostatni z wymienionych tekstów trudno nazwać artykułem – liczy niespełna 4 strony (bez bibliografii), a relacjonowanie wyników zajmuje w nim wraz z „dyskusją” 1 stronę i polega to na wymienieniu prostych rozkładów procentowych typu – „34% of respondents were victimized and 85% witnessed online hate speech” (s. 86) w części zatytułowanej „Findings”. Autorka deklaruje, że głównym celem tego pilotażu, z którego zdaje raport, było poprawienie narzędzia badawczego. Narzędzia jednak nie przedstawia, informuje tylko o liczbie pytań, i nie relacjonuje też, w jaki sposób ten pilotaż przyczynił się do jego poprawy. Test ma znikomą wartość.

Zidentyfikowane powyżej słabości trzech samodzielnych tekstów pojawiają się także w tekstach współautorskich, z wyjątkiem dwóch, które przedstawię na końcu tej części.

Opublikowany w Advanced Computing 12th International Conference, IACC 2022 Hyderabad, India, December 16–17, 2022, Revised Selected Papers, Part I; ANN Model to Predict Religiosity Based on Social Online Behaviors and Personality Traits (z Smruti Rekha Das).

Interesującym aspektem tego tekstu jest podjęta próba zastosowania sztucznej sieci do analizy neuronowej do analizy materiału zgromadzonego w wyniku wypełnienia 1358 kwestionariuszy przez respondentów do których dotarto za pomocą kuli śniegowej. O samym kwestionariuszu dowiadujemy się tylko tyle, że pytania dotyczyły religijności, sposobów zachowania w mediach społecznościowych i kilka skal związanych z użyciem mediów społecznościowych. Czego się dowiadujemy z tego tekstu? Dowiadujemy się, że zastosowany model ANN zaklasyfikował 84,1% przypadków, co ma być dowodem na to, że taki model warto stosować w badaniach. Uważam, że to za mało, i że nie dowiedziałam się niczego na temat przewidywania religijności prócz tego, że poszczególne itemy (których dobór jest słabo uzasadniony) pozwalają zaklasyfikować poszczególne przypadki do ateistów lub osób religijnych.

Kolejne teksty (poza wspomnianymi wcześniej dwoma, do których jeszcze wrócę) posiadają te same cechy. Badanie empiryczne, przeprowadzone za pomocą kwestionariusza na mniejszej lub większej próbie, ze słabo lub wcale niezdefiniowanymi pojęciami, brakiem zaplecza

teoretycznego, brakiem szczegółowej informacji na temat przeprowadzonych badań i zastosowanych narzędzi, prezentowanymi wynikami, po których następuje część nazwana „dyskusją”, która wcale dyskusją nie jest, bo stanowi powtórzenie uzyskanych wyników.

Od tego mało obiecującego modelu przedstawionych do oceny publikacji odbiegają dwa artykuły opublikowane w Polish Sociological Review we współautorstwie w Radosławem Zajdelem.

1. The Dark Triad Traits and Problematic Internet Use: Their Structure and Relations
2. Time Perspectives and Online Behavior of Digital Natives at the Tertiary Education Level

Są to jedyne teksty w których pojawiają się wątki teoretyczne a używane pojęcia (Time perspective i „dark triad” są obszernie i wiarygodnie scharakteryzowane, narzędzia dobrze przedstawione w części zatytułowanej „measures”, do postawionych pytań sformułowano hipotezy, które w analizach zostały potwierdzone lub odrzucone.

Podsumowanie

Uważam, że niezależnie od niewątpliwej wartości tych dwóch artykułów całość przedstawionego do oceny dorobku publikacyjnego w postaci artykułów prezentuje się niezadawalająco.

III. Projekty, udział w konferencjach i współpracę z ośrodkami innymi niż ten, w którym dr Marta R. Jabłońska jest zatrudniona i inne osiągnięcia

Pani dr Marta Jabłońska uczestniczyła w wielu projektach badawczych, ich słabością jest to, że nie ma wśród nich takich, które byłyby finansowane ze źródeł zewnętrznych w procedurze konkursowej. W przedstawionych do oceny materiałach Habilitantka wykazuje 8 grantów, w tym w połowie z nich pełniła funkcję kierowniczkę. Z tych czterech grantów trzy były przyznane jako dotacje celowe dla młodych naukowców oraz uczestników studiów doktoranckich przez Uniwersytet Łódzki, a jeden także przez Uniwersytet Łódzki, z funduszy IDUB. Wszystkie one cechowały się niewysokim funduszem (najwyższa kwota – 30 140 zł). W pozostałych czterech grantach Pani dr Marta R. Jabłońska była zaangażowana jako wykonawczyni.

Rekordy te wskazują na to, że Pani dr Marta R. Jabłońska nie uczestniczyła, lub nie osiągnęła powodzenia, w konkursach na granty organizowane poza macierzystą uczelnią. Granty na macierzystej uczelni są uzyskiwane w zdecydowanie mniej konkurencyjnych warunkach i są łatwiejsze wobec tego do uzyskania. Zatem należy uznać że są one wyrazem umiarkowanego sukcesu.

Mobilność naukowa i dydaktyka

Na pierwszym planie w kwestii współpracy międzynarodowej pojawiają się instytucje naukowe z Indii: Gandhi Institute for Education and Technology i Marvadi University, z którymi Habilitantka współpracowała przy okazji realizacji projektów. W jej biografii naukowej nie ma, jak wynika z przedstawionych materiałów, doświadczeń związanych z dłuższymi pobytami, stażami bądź inną formą zatrudnienia na uczelniach poza Uniwersytetem Łódzkim.

Pani dr Marta Jabłońska wykazuje uczestnictwo w 25 konferencjach krajowych i międzynarodowych. Niekorzystnie zwraca uwagę to, że wśród nich nie ma ani jednej konferencji socjologicznej, zorganizowanej przez naukowe środowisko organizujące wymianę rezultatów badań na polu socjologii – ani międzynarodowe ani krajowe.

W obszarze dydaktyki Pani dr Marta R. Jabłońska wydaje się po pierwsze zaangażowana, po drugie – wysoko jest jej aktywność oceniana. Wyrazem tego jest nagroda. Którą otrzymała w 2021 roku jako najlepszy wykładowczyni w Instytucie Logistyki i Informatyki Wydziału Socjologiczno-Ekonomicznego UNIQUERSYTETU Łódzkiego, a także wypowiedzi uczestniczek i uczestników jej zajęć, które cytuje w autoreferacie.

Konkluzja

Pani dr Marta Jabłońska jawi się na podstawie przedstawionych materiałów jako aktywna naukowczyni, zaangażowana badaczka, która dokonała swoistej wolty w swojej naukowej orientacji. Ten fakt najprawdopodobniej zdecydował o tym, że do oceny przedstawiła tylko część swego dorobku, tę, którą uznała za socjologiczną.

Część ta, tj. rozprawa i artykuły posiadają istotne słabości. Co prawda Pani Doktor potrafi dobrze selekcjonować i streszczać literaturę przedmiotu, jednak nie jest wobec cytowanych źródeł krytyczna, wielu pojawiających się pojęć nie definiuje, konstrukcja badań empirycznych jest słabo uzasadniona i niekompletnie przedstawiona, a dyskusja na ogół nie zawiera interpretacji uzyskanych wyników ani prób uzasadnienia ich znaczenia.

Wobec powyższego z przykrością stwierdzam, że dorobek naukowy Pani dr Marty R. Jabłońskiej nie spełnia oczekiwań związanych z habilitacją, sformułowanych w ustawie z 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, w którym art. 219, paragraf 1., określa warunek, że: „Stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny. **Uważam, że przedstawiona do oceny rozprawa habilitacyjna nie stanowi znaczącego wkładu do nauk socjologicznych, podobnie też krytycznie oceniłam większość z 12 przedstawionych do oceny artykułów naukowych.**

Prof. dr hab. Irena Borowik

Kraków, 12. 01.2025r.